

SENS I BEZSENS ŻYCIA W NARRACJI SPOŁECZNEJ
THE MEANING AND MEANINGLESSNESS OF LIFE IN SOCIAL NARRATIVE

JANUSZ MARIAŃSKI

WYDZIAŁ NAUK SPOŁECZNYCH, AKADEMIA NAUK SPOŁECZNYCH I MEDYCZNYCH W LUBLINIE
- AKADEMIA NAUK STOSOWANYCH,
UL. ZAMOJSKA 47, 20-102 LUBLIN

Streszczenie

Socjologowie koncentrują się na społeczno-kulturowych uwarunkowaniach sensu życia w jego aspektach świadomościowych i behawioralnych. Dostarczają wielu diagnoz dotyczących zmian w wartościach, także w tych związanych z sensem życia, niekiedy zaniku wartości i kształtowania się bezsensu życia. W opracowaniu Autor przedstawia sens życia jako fakt społeczny, następnie bezsens życia w narracji społecznej i w końcu omawia wybrane wyniki badań socjologicznych dotyczących sensu i bezsensu życia w świadomości młodzieży polskiej. W świetle danych empirycznych można by określić świadomość egzystencjalną wielu młodych Polaków jako dość ambiwalentną, oscylującą między sensem i bezsensem życia. Tym niemniej około połowa młodzieży polskiej deklaruje, że życie ma sens i daje jej zadowolenie.

Słowa kluczowe: sens życia jako fakt społeczny, bezsens życia, młodzież, wartości, narracja społeczna.

Abstract

Sociologists focus on the sociocultural determinants of the meaning of life in its consciousness and behavioral aspects. They provide many diagnoses regarding changes in values, including those related to the meaning of life, and sometimes disappearance of values leading to meaninglessness of life. In the paper, the author first presents the meaning of life as a social fact, then the meaninglessness of life in the social narrative, and finally discusses selected results of sociological research on the meaning and meaninglessness of life in the consciousness of Polish youth. In light of the empirical data, one could describe existential consciousness, i.e., that which pertains to the meaning of life for many young Poles, as rather ambivalent, oscillating between the meaning and meaninglessness of life. Nevertheless, about half of Polish youth declare that life has meaning and gives them happiness.

Keywords: meaning of life as a social fact, meaninglessness of life, values, social narrative, youth.

WPROWADZENIE

„Do fundamentalnych pytań, jakie stają przed człowiekiem, należy pytanie: jaki sens posiada ludzkie życie? Można pomijać to pytanie, uciekać przed nim, ale prędzej czy później jawi się ono przed każdym z nas. Bez odpowiedzi na nie niemożliwe jest życie człowieka, gdyż życie pozbawione jakiegokolwiek sensu jest nie do uniesienia. Pytanie: dlaczego żyję? znajduje się na zapleczu wszystkich innych problemów nurtujących ludzi. Takie problemy, jak: wartość życia, cel życia, znaczenie, szczęście itp. sprowadzają się ostatecznie do problemu sensu ludzkiej egzystencji. Problem ten jest ważny również

z tego względu, że sposób jego rozwiązania rzutuje na <jakość> ludzkiego życia. Jeśli wie się – po co żyjemy? – to wie się również jak żyć” (Kowalczyk, 1979: s. 418). Pytania o sens życia nie są dzisiaj traktowane jako rodzaj choroby, lecz jako wyraz dojrzałości osobowej. Sens życia pojawia się w polu napięć pomiędzy tym, kim człowiek jest, i tym, kim być powinien.

Pytanie o sens życia – w szerszym rozumieniu – pytania o cel ludzkiego działania, o dobro godne pożądanía, o znaczenie, jakie nadajemy życiu, o szczęście człowieka itp., są odwiecznymi pytaniami, sięgającymi do głębi naszej egzystencji. Życie człowieka ma sens, jeżeli ma jakiś cel. Sens życia poznajemy wtedy, gdy próbujemy odpowiedzieć na pytanie, po co i dlaczego istniejemy, kim być powinniśmy, do czego powinniśmy dążyć, co powinniśmy czynić, aby nasze życie było udane, sprawiedliwe i szczęśliwe, w jaki sposób możemy zapewnić sobie i światu lepszą przyszłość, w której warto jest naprawdę żyć? Sens życia realizujemy wtedy, gdy wychodzimy niejako poza siebie i poświęcamy się dla innych (Bocheński, 1992: s. 28; Stepulak, 2016: s. 1051-1057). Wzięcie odpowiedzialności za drugiego człowieka nadaje naszemu życiu dogłębny sens. Wspólnotowy dyskurs na temat sensu życia i wartości z nim związanych nie jest próbą narzucenia wartości innym osobom. Poświęcenie swojego życia ważnemu celowi powinno być postrzegane jako moralnie dobre.

Zwielokrotnienie kontaktów społecznych, przy równoczesnym osłabieniu zobowiązań psychicznych z nich płynących, podwyższona mobilność społeczna z ciągłym zakwestionowaniem subsystemów orientacji i regulacji osobowości, różnorodność funkcji i ról społecznych w społeczeństwie pluralistycznym – te i wiele innych momentów wywołuje lub wzmacnia stres emocjonalno-poznawczy i bezsens życia. Ludzie z coraz większym trudem docierają do całościowego, uniwersalnego i ostatecznego zarazem sensu całej ludzkiej egzystencji, zatrzymują się najczęściej na cząstkowych doświadczeniach sensu. Tych wszystkich niebezpieczeństw tak charakterystycznych dla współczesnych społeczeństw pluralistycznych, zwłaszcza wchodzących w fazę ponowoczesną, można próbować unikać w społeczeństwie polskim, a przynajmniej ograniczyć zakres ich występowania.

Tworzenie sensu w warunkach indywidualnego wyboru, niezdeteminowania, fragmentaryczności, przygodności i nieokreśloności, jest o wiele trudniejsze niż w warunkach stabilizacji aksjologicznej, gwarantującej coś więcej niż tylko minimum podzielanych wartości. Sensu absolutnego nie można mechanicznie złożyć z sensów częściowych. Zawsze jednak idzie o osiągnięcie ważnych celów i realizowanie egzystencjalnie znaczących wartości. Życie, w którym tkwi sens do wydobywania i realizowania, jest darem i zadaniem zarazem, ale i sam sens jest warunkiem wstępnym działania, a nie rezultatem końcowym. Niektórzy próbują uwolnić się od potrzeby poszukiwania sensu życia, inni rezygnują z poszukiwania sensu całościowego (ostatecznego) czy całościowego. Sens życia nabiera dla nich charakteru chwilowego, przejściowego, fragmentarycznego czy mozaikowego. Zamiast poświęcenia się dla wielkich idei formułuje się postulat cieszenia się bieżącym życiem, kolekcjonowania przyjemności, doznań i wrażeń, poszukiwania fascynujących sytuacji i okoliczności. Wydaje się im, że żyją w świecie, w którym nie ma ostatecznych prawd i odpowiedzi (Sztompka, 2020: s. 225-226).

Sytuacja niepewności, ambiwalencji i niejednoznaczności we współczesnym społeczeństwie pociąga za sobą dezorientację i lęk, poważne zagrożenia w życiu człowieka, co może sprawić – przynajmniej niekiedy – że będzie on poszukiwał trwałych punktów orientacyjnych, oparcia psychicznego, poczucia bezpieczeństwa, sensu i orientacji w religii, a przynajmniej w jakichś formach duchowości. Sens życia powiązany z działaniem celowym i zamierzonym jest ukierunkowany na wartości. Sens nie tylko trzeba odnaleźć, ale go odnaleźć można, właśnie poprzez odwołanie się do mniej lub bardziej obowiązujących wartości, od zasad moralnych, jakie wykrystalizowały się w społeczeństwie ludzkim w trakcie jego historii. Sens życia, jeżeli nawet ma przede wszystkim wymiary indywidualne, nie jest niezależny od kontekstu społecznego (Płoszczyńiec, 2017: s. 43-60).

Nauki opisowe, w tym psychologia i socjologia, nie są w stanie odpowiedzieć na pytania egzystencjalne, jaki powinien być człowiek, jak powinien działać, jaki powinien być cel i sens jego życia. Nie dostarczają one ani jednolitej ani wyczerpującej odpowiedzi. Nauki opisowe mogą jednak diagnozować te problemy jako rozwiązywane w określony sposób w ludzkiej świadomości. Socjolog poszukuje społecznych uwarunkowań sensu życia w jego rzeczywistych kształtach i formach. Jakkolwiek problematyka sensu życia nie należy do centralnych zagadnień współczesnej socjologii, to w ostatnich kilku dekadach zyskała nieco na znaczeniu, zarówno w ujęciu teoretycznym, jak i w dziedzinie badań empirycznych.

Socjologowie koncentrują się na społeczno-kulturowych uwarunkowaniach sensu życia w jego aspektach świadomościowych i behawioralnych. Dostarczają wielu diagnoz dotyczących zmian wartości, także tych związanych z sensem życia, niekiedy zaniku wartości i kształtowania się bezsensu życia. Pojawia się jednak pytanie, co zrobić ze skutkami analizowanych zjawisk i procesów, czy socjologowie nie powinni – chociażby w ograniczonym zakresie – formułować jakieś elementy terapii. Aksjologiczna wstrzeźliwość badaczy może pociągać za sobą pewne rozczarowanie czytelników z ich opracowań opartych na badaniach empirycznych. Mają oni prawo oczekiwać wskazań wynikających z analizy negatywnych przejawów życia społecznego. Sama diagnoza nie wystarcza (Mariański, 2021: s. 36-62).

SENS ŻYCIA JAKO FAKT SPOŁECZNY

Społeczeństwa nowoczesne (ponowoczesne), pluralistyczne charakteryzują się „otwartością”, wielością zróżnicowanych wartości, osłabioną kontrolą społeczno-kulturową oraz procesami sekularyzacji. Nasze społeczeństwa są skazane na rywalizację sprzecznych stanowisk. „Żyjemy obecnie w czasach krótkoterminowych programów, ciągle zmieniających się standardów, nawoływania do życia chwilą. Teraźniejszość przejęła rolę głównej osi trwania społecznego” (Lipovetsky, 2008: s. 394). Gilles Lipovetsky dodaje: „Stwierdzenie, że nasze społeczeństwo funkcjonuje w teraźniejszości, nie oznacza, iż lekceważona jest przeszłość; oznacza natomiast, że przeszłość przestała już być wzorem, który należy odtwarzać i szanować. Przeszłość jest podziwiana, ale już nie panuje. Wielkie

dzieła stworzone w przeszłości cieszą się ogromnym prestiżem, my jednak tworzymy <przeboje>, które nie są zaprojektowane, by trwać, dzieła, które mają ustalony okres żywotności” (Lipovetsky, 2008: s. 399). W nowoczesnych społeczeństwach „wybieranie staje się imperatywem” (Berger, 1990: s. 28).

W ponowoczesności mamy do czynienia niemal z kultem tzw. samorealizacji i bycia sobą, z wyraźnym przesunięciem ku indywidualizacji stylów życia. W społeczeństwach, w których nie ma wartości i norm zdefiniowanych zbiorowo jako powszechnie obowiązujących, jednostka musi sama określać własne opcje i preferencje („ja chcę”, „zrobię to sam”), w swoim życiu jest coraz bardziej zdana tylko na siebie. W warunkach otwartości decyzji i świadomości nic nie jest ostatecznie przesądzone, wszystko jest – do pewnego stopnia – możliwe (Jędrzejko, 2013: s. 13-40). „Poczucie sensu życia podlega prawidłowościom rozwojowym, równoległe z poznawaniem samego siebie i otoczenia społecznego. Sens, którego człowiek poszukuje w swoich codziennych zmaganiach, nie jest mu <z góry> dany, lecz musi być osobiście odnaleziony i osiągnięty. Poszukiwanie sensu, które oznacza potrzebę nadawania życiu znaczeń, jest procesem ciągłym i dynamicznym, warunkowanym zarówno sytuacją zewnętrzną, jak i osobistymi preferencjami poszukiwacza, stanowi konstytutywną część każdego ludzkiego działania” (Libiszowska-Żółtkowska, 2020: s. 160).

Już blisko 100 lat temu Georg Simmel twierdził, że cechą nowoczesnej kultury jest pesymizm, poczucie pustki i bezwartościowości, nowoczesny człowiek zagubił bowiem cel ostateczny. Streszczając poglądy Simmela, socjolog niemiecki Volkhard Krech pisze: „Zarówno pod względem treściowym, jak i formalnym <zniknęły niepodważalne wartości życia, ideały gwarantujące niekwestionowany cel>. Pod względem treści proces ten sprowadza się do okoliczności, że wiara w coraz większym stopniu obumiera, zaś krytyka niszczy szczerą poświęcenie się dla tradycyjnych ideałów o charakterze politycznym, religijnym czy osobowym. Pod względem formalnym utrata orientacji ma swe źródło w rozwoju nowoczesnego społeczeństwa, w następstwie którego szybkie tempo i niespokojny rytm współczesnego życia w pewnym stopniu nie pozwalają na osiągnięcie trwałego stanu skupienia takich ideałów” (Krech, 2008: s. 50-51).

Wartości i normy społeczne oraz moralne podlegają zmianom. Jedne z nich upadają, inne podlegają modyfikacjom, jeszcze inne pojawiają się w ich miejsce. W życiu codziennym mówi się wiele o zmierzchu wartości prorodzinnych, wartości religijnych i moralnych, wszelkich tradycyjnych wartości. Zmieniają się te wartości, które są związane z instytucjami kościelnymi tracącymi na znaczeniu społecznym, albo nawet odchodzą w przeszłość. Z socjologicznego punktu widzenia świadomość religijna i moralna, podobnie jak i inne rzeczywistości, jest społeczną konstrukcją, a więc strukturą zmienną. Religia i moralność kształtuje się i stabilizuje w procesach komunikowania społecznego, inaczej mówiąc, w procesach socjalizacyjnych, w których konstruowane jest doświadczenie dobra i zła moralnego. Formy, w jakich wyraża się religia i moralność, są coraz bardziej zróżnicowane i jest to społecznie akceptowane. Jeżeli w społeczeństwach tradycyjnych upowszechniał się jeden bezalternatywny model religijności i moralności uchodzący za oczywistość kulturową, to w społeczeństwach współczesnych takich modeli jest

wiele. Upowszechnia się przy tym pogląd, że każdy ma prawo do poszukiwania własnych wartości i norm oraz że nie powinien narzucać ich innym ludziom (Berger, Berger, Kellner, 1989: s. 454-525).

Człowiek poszukuje ustawicznie – niekiedy rozpaczliwie i po omacku – odpowiedzi na pytania o swoje miejsce w kosmosie i w społeczeństwie, szuka wyjaśnień dla zdarzeń tragicznych, jak cierpienie i śmierć, dla problemów dobra i zła, postrzega lub nie dostrzega możliwości wpływu na otaczającą go rzeczywistość, możliwości kreowania otaczającego go świata i własnego losu. Należy domniemywać, że będzie on również poszukiwał wyjścia z postmodernistycznego chaosu i nieładu w dziedzinie wartości nadających sens ludzkiemu życiu. Poszerzenie możliwości działania zmusza jednostkę do wybierania i to nie tyle na podstawie całościowych struktur sensu legitymizujących poszczególne działania, lecz raczej w perspektywie własnych możliwości „obróbki” przeżyć i doświadczeń. Decyzja i wybór w nowych warunkach charakteryzujących się konkurencją i różnorodnością oznacza konieczność rezygnacji z wielu innych propozycji i ofert. Andrzej Ziółkowski zauważa, że bezwzględny pluralizm oddziałuje negatywnie na różne sfery życia moralnego i religijnego (Ziółkowski, 2003: 356-361).

W warunkach modernizacji społecznej, czyli przejścia od przednowoczesności do nowoczesności i ponowoczesności, zmienia się kontekst społeczno-kulturowy sensu życia. Przednowoczesność ogląda się wstecz na przeszłość, na jej wzory mądrości, piękna, chwały i na jej doświadczenia. Nowoczesność spogląda w przyszłość, wiąże z nią swoje nadzieje i plany, konstruuje ją i buduje. Ponowoczesność utraciła lub odrzuciła wszelkie poczucie kierunku czasu. Przeszłość, jak również przyszłość i teraźniejszość przekształciły się tutaj w rodzaj <wirtualnych rzeczywistości>, elementów współwystępujących w dowolnych zestawieniach, jak choćby w postmodernistycznej architekturze” (Therborn, 1998: s. 11).

Przybierająca na sile indywidualizacja – jako korelat pluralizmu społecznego i kulturowego – stawia człowiekowi wielkie wymagania, przy czym młodzi ludzie są często samotni i zdani na własne siły w obliczu różnorodnych – częściowo sprzecznych – orientacji życiowych. Nie mogą zrealizować swoich osobistych celów i uniknąć różnorodnych zagrożeń, popadają w frustrację. W społeczeństwie i w kulturze współczesnej – częściowo i w społeczeństwie polskim – upowszechnia się permissywizm i relatywizm, coraz mniej jest podstawowych pewników, wartości i norm, które nadają sens życiu. Najbardziej niebezpieczni są popularni nihilisci moralni.

Dawniej człowiek był zagrożony swoistą represją ze strony instytucji, dzisiaj uwolniony od instytucjonalnych nacisków, jest zagrożony depresją, związaną z utratą sensu życia (od represji do depresji). Ostateczne znaczenie dla wielu ludzi ma jedynie teraźniejszość i koncentracja na „teraz”. Żyje się teraźniejszością, a przyszłość traktuje się jako rozszerzoną teraźniejszość, z otwartością na wszystko, co możliwe, z roszczeniem do równouprawnienia wszystkich światopoglądów, systemów wartości i opcji działaniowych. Jeżeli usiłuje on ukryć przed sobą pytania o sens życia, to i tak odsłonią się one w całej pełni w sytuacjach trudnych czy wręcz dramatycznych (Jędrzejko, Świerszcz, Bożejewicz, 2014: s. 27-45).

Wyróżnia się sens indywidualny (jednostkowy) i społeczny. „Zwykle mamy na uwadze sens jednostkowy, mówiąc na przykład o cierpieniu, śmierci, przyjaźni, miłości. Są to wszystkie fundamentalne problemy, które każdy człowiek musi rozwiązać w swoim życiu. Każdy człowiek ma własne życie, przebiegające w nieco innych relacjach personalnych, układach społeczno-narodowych, w odmiennym kontekście historyczno-kulturowym, ideologicznym itp. W wyniku tego sens życia u każdego człowieka jest w pewnym zakresie inny. Równocześnie jednak człowiek, jako istota społeczna, własne plany i działania włącza w życie różnych form społeczności: rodziny, narodu i państwa, ludzkości. Sensem ludzkiego życia jest także służenie innym. Chrześcijaństwo uznaje i akceptuje ten element sensu istnienia, między innymi poprzez przykazanie miłości bliźniego. Relacja jednostki do społeczności jest korzystna dla obu stron: człowiek tworzy wartości dla innych, a społeczeństwo zapewnia większą trwałość dziełom jednostki. W ten sposób prawo przemijania, podważające wiarę w sens życia, jest do pewnych granic zatrzymywane. Także społeczny rezonans czynów jednostki jest z biegiem czasu coraz słabszy. Mimo to owocne życie nigdy nie traci sensu, gdyż stanowi część ludzkiej historii wielkości i poświęcenia. Procentuje ono w życiu następnych pokoleń. Społeczny sens ludzkiego życia jest integralnie związany z sensem jednostkowym, ale ten ostatni nie sprowadza się do pierwszego. Chrześcijański personalizm dystansuje się od socjocentryzmu, związanego z marksizmem. Gdy sens życia ludzkiej jednostki widzi się w jej przyporządkowaniu do kolektywu, to może to prowadzić do instrumentalizacji ludzkiej osoby. Również żadnej generacji ludzkiej nie można traktować wyłącznie jako <przedpola> przyszłych generacji, gdyż każda posiada własny sens istnienia i własne cele” (Kowalczyk, 1979: s. 425-426).

Sens życia wiąże się z różnymi formami doświadczeń i przeżyć, są one zależne zarówno od czynników osobowościowych, jak i społecznych. Indywidualny i społeczny sens życia pozostają w swoistym, „dialektycznym” powiązaniu. Ten pierwszy wymiar, mający do pewnego stopnia osobisty i intymny charakter, wymyka się badaczom usiłującym określić jego społeczne uwikłania, przyporządkowania i oddziaływania. Sens indywidualny jednostka odnajduje sama i co ważniejsze – dla siebie samej. Sens społeczny odkrywa się we wspólnocie osób. Inni nie są traktowani jako „konkurenci” czy „wrogowie”, lecz jako „przyjaciele” w poszukiwaniu sensu życia w ambiwalentnym aksjologicznie, a nawet w nieco chaotycznym i sfragmentaryzowanym świecie.

Anthony Giddens mówi o pytaniach egzystencjalnych, które w taki czy w inny sposób stawia samo ludzkie życie. Są to pytania dotyczące podstawowych parametrów ludzkiego życia, na które odpowiada każdy, kto radzi sobie w warunkach społecznych, w swoim życiu codziennym. Zawierają one zarówno elementy ontologiczne, jaki i epistemologiczne oraz są związane z życiem ludzkim oraz ze światem materialnym.

a) Egzystencja i bycie, czyli natura egzystencji, tożsamość rzeczy i zdarzeń. Pierwsze pytanie egzystencjalne, na które odpowiada dziecko we wczesnym etapie swojego rozwoju psychicznego, dotyczy samej egzystencji i odkrycia ontologicznych ram rzeczywistości zewnętrznej. Te pierwsze odpowiedzi na pytania egzystencjalne przebiegają w ramach codziennego życia, poprzez rodzaj czynności, jakie jednostka wykonuje.

b) Skończoność życia ludzkiego dotycząca sprzeczności egzystencjalnej polegającej na tym, że istoty ludzkie są częścią natury, a jednocześnie nie przystają do niej jako istoty rozumne i refleksyjne. Życie ludzkie toczy się w atmosferze sprzeczności egzystencjalnej, która polega na tym, że należymy do świata nieożywionego, ale wyróżniamy się w nim jako istoty świadome naszej skończoności.

c) Doświadczenie innych, gdy jednostki interpretują cechy i działania innych jednostek. Pytania egzystencjalne dotyczą tu istnienia innych osób. „Odkrywanie innych” w emocjonalno-poznawczy sposób odgrywa kluczową rolę w początkowej fazie rozwoju samoświadomości jako takiej. Zaufanie do innych, które we wczesnych etapach jest zakorzenione w działaniach dorosłych, stanowi punkt wyjścia do doświadczenia stabilnego świata zewnętrznego i poczucia spójnej tożsamości. Jest to kwestia „wiary”, że na innych można polegać, które tworzy w późniejszym okresie życia uogólniony aspekt intersubiektywnej natury życia społecznego. Świat społeczny należy rozumieć jako czynne uczestnictwo osób w procesie organizowania przewidywanej interakcji społecznej.

d) Ciągłość tożsamości, czyli trwałe poczucie bycia osobą, związane ciągłością doświadczenia własnego „ja” i własnego ciała. Tożsamość jednostki nie jest czymś danym jako wynik ciągłości jej działania, ale jest czymś, co musi być rutynowo wytwarzane i podtrzymywane przez jednostkę działającą refleksyjnie. Tożsamość jednostki to „ja” pojmowane przez nią w kategoriach biograficznych. Bycie osobą oznacza, że jednostka jest refleksyjnym aktorem, a także, że dysponuje ona pojęciem osoby – kulturowo uwarunkowanym – zarówno w odniesieniu do siebie, jak i do innych (Giddens, 2001: s. 67-78).

Sens życia w ujęciu socjologicznym dotyka także różnorodnych dylematów moralnych związanych np. z wyborem własnego dobra lub troski o dobro innych ludzi. Poszukując sensu życia czy szczęścia można skupić się na trosce o własne dobro lub na trosce o dobro innych ludzi. „Obie opcje nie muszą się wykluczać. Mogą realizować się jednocześnie, nie wchodząc ze sobą w konflikt czy kolizję. O ile jednak siła dośrodkowa może bez trudu <działać w pojedynkę>, o tyle siła odśrodkowa wywołuje zawsze równoczesny efekt dośrodkowy. Troska o dobro Innego, <dobroczynność> wobec Innego wpływają pozytywnie na samopoczucie, a więc prawdopodobnie także na wzrost poczucia szczęścia osoby okazującej troskę. W tym przypadku sprzeczność między egoizmem a altruizmem rozpląta się i znika. Dwie postawy jawią się jako wzajemnie sprzeczne i niemożliwe do pogodzenia tylko wtedy, gdy rozważa się je z perspektywy siły dośrodkowej” (Bauman, 2009: s. 165). W tym ujęciu sens życia staje się manifestacją postawy moralnej.

Sens życia, rozumiany zwłaszcza jako poczucie sensu życia, jest doświadczeniem egzystencjalnym, dotyczy tej rzeczywistości, w której ludzie żyją. W Słowniku Etycznym podkreśla się, że sens życia ma wymiar głębszy. Dotyczy on nie tylko sfery egzystencjalnej, ale przede wszystkim wyboru określonych wartości. Wyraża się w wierności wartościom, mimo że może to być nieopłacalne materialnie. Wartości są podstawą aktywności człowieka i celów, jakie on sobie wyznacza. Życie jest sensowne wtedy, gdy służy spełnieniu indywidualnemu (samorealizacja) i afirmacji innych ludzi, uznanych za wartości o wielkim znaczeniu (Kołodziejczyk, 1990: s. 223). Uznawanie określonych wartości nadających sens życiu jest ważnym wskaźnikiem kondycji psychicznej i duchowej społeczeństwa.

Poczucie sensu życia wiąże się u wielu osób z bezpośrednimi celami, będącymi w „zasięgu ręki”. Będą to m.in. bliskie i serdeczne kontakty z innymi (przede wszystkim w rodzinie), świadomość z bycia potrzebnym dla innych, aktywność prowadząca do osiągnięcia zamierzonych efektów, poszukiwanie i odkrywanie prawdy, działalność w sferze politycznej, praca zawodowa, działalność twórcza. Niekiedy samo poszukiwanie sensu, nawet bez jego znalezienia, nadaje życiu ludzkiemu celowość i jakąś kierunkowość. W krańcowych przypadkach, co brzmi paradoksalnie, próba wykreślenia sensu życia nadaje mu jakiś sens (tzw. pozytywny nihilizm). Sens życia jest niekiedy utożsamiany z dobrostanem psychicznym, szczęściem osobistym, udanym życiem, nawet z zadowoleniem z życia. Jeżeli nawet te elementy są częścią składową sensu życia, to on sam daleko wykracza poza te uczucia i emocje.

Cele bliższe, które odnoszą się do bieżących spraw codziennych, odznaczają się znaczną zmiennością, cele dalsze (długofalowe) charakteryzują się nadzwyczajną trwałością. Te cele krótkofalowe i długofalowe są stawiane w życiu ludzkim, nawet jeżeli potrzeba sensu nie jest tak nazywana, ani nie jest w pełni uświadamiana. Niekiedy podkreśla się, że okres młodości charakteryzuje się wzmożoną refleksją i poszukiwaniem tożsamości osobowej, pozwala krytycznie dostrzec własne „ja” na tle innych ludzi i świata zewnętrznego. Postawa wobec sensu życia ma strukturę dynamiczną, kształtująca się przez całe życie, zarówno w perspektywie ilościowej, jak i jakościowej. Szczególnie jednak w okresie młodości pojawiają się problemy sensu życia i pytania o cel ludzkiej egzystencji (Marianiński, 2021: s. 163-187; Szymczyk, 2020: s. 5-22).

Są niewątpliwie tacy, dla których najważniejsze są korzyści materialne (np. pieniądze jako zasadniczy nośnik wartości), inni cenią szczęście rodzinne, jeszcze inni preferują wartości religijne czy duchowe. To przede wszystkim sam człowiek może decydować na podstawie kryteriów subiektywnych, co może mu przynieść szczęście czy poczucie sensu życia. Bez wartości, a zwłaszcza bez wartości moralnych, trudno byłoby odnaleźć podstawy do ostatecznego sensu życia. Sens wiąże się z oceną życia jako czegoś pożądanego, ale i wartościowego moralnie. W warunkach postępującej indywidualizacji będzie on jednak się zmieniał i niezwykle różnicował (pokolenie „ja” – „ja jestem najważniejszy”).

Poczucie czy postawa wobec sensu życia jest jakby „nasiąknięta” wartościami uznawanymi przez jednostkę. Odpowiadając na pytanie o sens życia, respondenci dokonują jego świadomej lub nieświadomej „relatywizacji” do warunków, w jakich żyją. Te sensotwórcze treści zmieniają się wraz z wiekiem, poszerzają się ciągle możliwości człowieka w zakresie dookreślenia sensu życia. Wartości i poczucie sensu życia są w stosunku do siebie dopełniające. Osobowość człowieka rozwija się pod wpływem wartości nadających życiu sens, wartości poświadanych, nawet jeżeli nie zawsze realizowanych czy nawet nie w pełni możliwych do realizacji. Wartości związane z sensem życia wykraczają niejednokrotnie poza aktywności codzienne, będące osiąganiem celów konkretnych, porządkują one i kierunkują życie człowieka. Człowiek poszukuje tych wartości, bo one wyznaczają ten sens wpisany poniekąd w ludzką egzystencję (Wysocka, 2014: s. 43-64; Zduniak, 2017: s. 228-229).

Sens życia powiązany z działaniem celowym i zamierzonym jest ukierunkowany na wartości. Sens nie tylko trzeba odnaleźć, ale go odnaleźć można, właśnie poprzez

odwołanie się do mniej lub bardziej obowiązujących wartości, do zasad moralnych, jakie wykrystalizowały się w społeczeństwie ludzkim w trakcie jego historii. „Żyjemy w społeczeństwie obfitości, ale nie jest to tylko obfitość dóbr materialnych, lecz również obfitość informacji, eksplozja informacji. Coraz więcej książek i czasopism piętrzy się na naszych biurkach. Zalewają nas podniety, nie tylko seksualne. Jeśli człowiek chce się oprzeć owemu zalewowi podniet, jaki niosą środki masowego przekazu, musi wiedzieć, co jest ważne, a co nie, co jest istotne, a co nie, jednym słowem, co ma sens, a co nie” (Frankl, 1978: s. 94). Coraz częściej tracimy wiarę w obiektywny, uniwersalny sens, nabieramy przekonania, że istnieją tylko różne małe i krótkotrwałe sensory, zależne od doznawanej przyjemności, pozytywnych emocji, zaspokajanych zachcianek itp. Krótkotrwałe momenty szczęścia czy miłości traktujemy jako sens życia, czy bardziej konkretnie – jako obszary satysfakcji życiowych.

Jeżeli każdy człowiek jest niepowtarzalną wartością, to jego decyzje dotyczące sensu życia nabierają szczególnej wagi. Mówiąc o sensie życia mamy na myśli nie zwykłą celowość działań (osiąganie założonych celów), lecz znaczenie i ważność życia jako czegoś godnego akceptacji. Pytanie o sens życia zakłada, że życie taki sens powinno mieć i że jest on do osiągnięcia poprzez dążenie ku wartościom. Sens całościowy (globalny), jako aprobująca decyzja w odniesieniu do całego życia, jest czymś więcej niż zwykłą sumą sensów jednostkowych (częściowych). Jest on jakimś aktem wiary i nadziei człowieka ujętym w ramach całościowego horyzontu doświadczenia egzystencjalnego, refleksji nad własnym „ja” i poszukiwaniem własnej tożsamości osobowej (Głaz, 1998; Michałowska 2020: s. 75-84).

Sens życia jest poszukiwany, odkrywany, konstruowany i komunikowany w ramach osobowych i społecznych wartości. To one ostatecznie konstytuują sens życia, wpływają na decyzje i działania jednostek i grup społecznych. Do pewnego stopnia można uznać sens życia za swoistą pochodną uznawanych przez jednostkę poszczególnych wartości i hierarchii wartości. Wartości współtworzą poczucie sensu życia, a nawet do pewnego stopnia go wyznaczają. Jeżeli jakaś wartość nie wystarcza do ukształtowania sensu życia, wówczas jednostka poszukuje nowych wartości lub popada w kryzys egzystencjalny. Osoby lub wspólnoty, których egzystencja może być udana albo nieudana, stawiają sobie pytania o udane życie ze względu na miarodajne wartości, którymi kieruje się ich biografia albo forma życia. Przywiązanie do wartości może być odczuwane nie jako ograniczenie, lecz jako wyraz naszej pełnej wolności.

Szukanie i odnajdywanie sensu życia jest uwarunkowane nie tylko indywidualną strukturą osobowości, ale również czynnikami społeczno-kulturowymi. Nieco inaczej przedstawia się ta sprawa w środowiskach młodzieżowych, inaczej w świecie ludzi dorosłych, zawsze jednak na miarę możliwości człowieka i stosownie do istniejących uwarunkowań. Jeżeli nawet sens życia jest przede wszystkim problemem indywidualnym, to osobiste wybory układają się w pewne ciągi społeczne, odnoszą się do określonych układów społecznych. Sens subiektywnie rzeczywisty staje się sensem zobiektywizowanym. Nie trzeba dodawać, że określone układy społeczne mogą być przyczyną utraty sensu życia, w innych są korzystne dla formułowania się rzeczywistych odniesień do celów transcendentnych (Kasperek, 2018: s. 51-68).

Przeżycie, doświadczenie sensu, czy postawa wobec sensu nie podlegają bezpośredniej obserwacji, ale opisując ludzkie przeżycia związane z sensem życia, socjolog usiłuje wiązać je ze strukturą społeczną, z szerszym kontekstem społeczno-kulturowym. Nie zajmuje się on wprost wewnętrznymi przeżyciami sensu życia, lecz jego następstwami w relacjach międzyludzkich. Następstwa te socjolog opisuje w formie faktów, sytuacji, wydarzeń i zdarzeń, które miały miejsce w życiu jednostek czy grup społecznych i które stały się podstawą wiary i przekonania, że życie ma sens lub go nie ma. Sens życia z socjologicznego punktu widzenia jest więc rzeczywistością do pewnego stopnia dyskursywną, która ostatecznie konstytuuje się w procesach społecznych.

Wielość ofert „wymusza” podejmowanie decyzji w kontekście wielu możliwości, co może oznaczać w świadomości jednostki nie tyle realizację wolności, ile przymus bycia wolnym, a także poczucie przygodności i ambiwalencji. Stąd podkreśla się, że społeczeństwo „otwarte” musi przejąć funkcję wychowania jednostki do sytuacji wielości wyborów, by uchronić ją przed zwątpieniem i apatią, na rzecz umiejętności i radości wybierania właściwych form życia. Problemy sensu życia należą do podstawowych pytań ludzkich i są nie tylko sprawą indywidualną, ale i społecznie ukształtowaną, rozumianą i przekazywaną. Społeczeństwo „otwarte” rozwija i kultywuje możliwość refleksji człowieka w różnych sytuacjach życiowych. Samo jednak rozmyślanie nad życiem nie może wyjaśnić i usunąć niepokojów o sens ludzkiego życia.

W sytuacji krzyżujących się oddziaływań społecznych jednostka podejmuje różnorodne decyzje. Nie są one zaprogramowane w tradycji, lecz są dziełem jednostki, która w ten sposób kształtuje swoje życie. Każdy stwarza sobie jakiś sens życia (tzw. relatywistyczny konstruktywizm), brzmi hasło wielu ludzi współczesnych, rezygnujących z poszukiwania nadrzędnego, ogólnie obowiązującego sensu życia. Oznacza to z jednej strony utratę ważności Transcendencji w określaniu sensu życia, z drugiej zaś położenie akcentu na subiektywne „zadomowienie” i szczęście, połączone z doznawaniem przyjemności (hedonistyczny eudajmonizm). Z istniejących ofert niosących sens życia jednostka wybiera to, co do jej subiektywnego ukształtowania życia wydaje się ważne i potrzebne. Tradycyjne oferty, jakie przynosi religia, nie są już przyjmowane automatycznie i kategorycznie, lecz fakultatywnie, w ramach indywidualnych decyzji (Dubach, 1993: s. 305).

Problem sensu życia może być odczuwany nie tylko w sytuacjach kryzysowych (np. choroby, niepowodzenia) lub przeżywania jakiegoś braku (np. pustka egzystencjalna), ale i w sytuacjach codziennych jako pozytywne i spontaniczne przeżycie, że jest się na właściwej drodze, że dąży się do słusznych i twórczych celów w poczuciu odpowiedzialności. Jeżeli nawet temat sensu życia pojawia się częściej w pierwszej sytuacji, to przecież zawsze wyraża się on w poszukiwaniu jakichś celów lub wartości, w ich przeżywaniu i urzeczywistnianiu. Właściwe przeżywanie sensu zakłada świadomość samokrytyczną przeżywającego, a jego realizacja jest równoznaczna z urzeczywistnianiem samego siebie. Poczucie sensu życia jest jednym z ważnych regulatorów ludzkiego zachowania. Środowisko społeczne może stwarzać dogodne warunki dla rozwoju jednostki, albo utrudniać jej odkrywanie wartości kształtujących sens życia.

BEZSENS ŻYCIA W NARRACJI SPOŁECZNEJ

Problemy sensu i bezsensu życia nasilają się w przejściu od epoki przemysłowej do poprzemysłowej, zwanej niekiedy ponowoczesną lub informacyjną (społeczeństwo wiedzy). Tworzenie, rozpowszechnianie i wykorzystywanie informacji, które nabiera rozmiarów globalnych (tzw. globalizacja rewolucji informacyjnej), prowadzi do przekształcania się społeczeństwa (od produkcji dóbr materialnych do produkcji informacji), ale niekoniecznie do umacniania sensu życia. O ile dawniej, w sytuacji ukształtowanej przez tradycję niosącą zabezpieczenie psychospołeczne, było jakby dosyć sensu, o tyle ludzie współcześni żyją w epoce braku sensu, powszechne są skargi na utratę sensu, niekiedy połączone z radykalnym „nie” dla całej przeszłości. Sens ludzkiego życia nie jest już z reguły włączony w religijny kosmos, lecz każdy musi próbować sam nadać sens swojemu życiu. Na znaczeniu traci kontekst sensu życia wynikający z tradycji.

W nowoczesnym społeczeństwie wytwarzają się różne moce destrukcyjne, zacierające granice między dobrem a złem, tym, co dozwolone jest człowiekowi jako człowiekowi, i tym, co nie jest mu dozwolone. W krańcowych przypadkach oznacza to taką wolność od wartości i norm jakiegokolwiek systemu etycznego, że przestaje istnieć nawet obowiązek czynienia dobra. Tym bardziej nie odczuwa się potrzeby uzasadniania moralności przez religię. Ewaluacje są coraz częstsze bardziej w kategoriach pragmatycznych niż moralnych, a nieograniczona i zarazem ryzykowna wolność podmywa dotychczas ustalone hierarchie wartości religijnych i moralnych. To, co jest możliwe, staje się dozwolone, zwłaszcza jeżeli tak czyni większość społeczeństwa. W rzeczywistości coraz rzadziej udaje się podporządkować życie codzienne normom religijnym i moralnym oraz wpisać je w ogólną hierarchę wartości. Indywidualizacja będąca jedną z ważnych cech współczesnego społeczeństwa sprawia, że jednostki są niejako „zmuszone” do nieustannego podejmowania decyzji we wszystkich dziedzinach życia.

Oslabienie absolutnych imperatywów moralnych ustanawiających nadrzędny sens ma swoje różnorodne przyczyny i konsekwencje. Zakwestionowanie Wielkiego Sensu nie musi prowadzić do gloryfikacji bezsensu, może prowadzić do kształtowania się wielości lokalnie wytwarzanych sensów, które chociaż zmienne i przygodne, stanowią jakąś podstawę dla codziennych działań i życia jako takiego. Upowszechnia się przekonanie, że o sens życia każdy musi starać się we własnym zakresie, często pokonując twarde realia życiowe. Jednostka nadaje swojemu życiu sens, kształtując własne „światy sensu”, strzegąc swej autonomii i niezależności. Żyje ona coraz częściej w świecie niedoboru ideałów, wartości i norm, w świecie „małych” sensów, sensów bez głębi, pozbawionych wzniosłości, a zwłaszcza w warunkach zanikania wiążącego dla wszystkich sensu życia. Kultura współczesna ze swoją koncentracją na wartościach z „tego świata”, promująca autonomię jednostki, jej wolność i samostanowienie, nie sprzyja poszukiwaniu ostatecznego (religijnego) sensu życia.

Poczucie bezsensu życia rozumiane jako przekonanie o braku wartości własnej działalności życiowej jednostki lub życia w ogóle ma różne stopnie natężenia. Istnieje ogromna różnorodność zjawisk związanych z odczuwaniem bezsensu życia, jakie rodzą się

we współczesnych warunkach życia społecznego. „Jak długo nasze społeczeństwo koncentrowało się na systemie wartości i symboli mających wymiar transcendentálny, tak długo każda poszczególna jednostka potrafiła w nim znaleźć sens swego życia. Od czasu, gdy wszystko to uległo zmianie, obserwujemy narodziny człowieka sfrustrowanego, albowiem nie potrafi on nadać sensu swojemu życiu. Frustracja ta znajduje także swój wyraz w depriwacji determinowanej społecznie: pozbawienie środków produkcji, a zatem frustracja ekonomiczna; pozbawienie możliwości intelektualnego rozwoju, ignorancja; frustracja powstała na tle pozbawienia możliwości udziału we władzy społecznej, związana z niskim statusem społecznym. Frustracja i depriwacja mogą wreszcie brać się z niemożności znalezienia oparcia dla własnych wzruszeń i emocji. Te frustracje i depriwacje dochodzą do głosu, nabierają na znaczeniu i obiektywizują się z powodu upadku wartości symbolicznych, które pozwalały jednostce wyjść poza samą siebie” (Acquaviva, 1984: s. 348).

Społeczne przyczyny poczucia bezsensu życia można krótko streścić za wybitnym teologiem lubelskim Marianem Ruseckim: „Wśród ludzi przesyconych bogactwami materialnymi, konsumpcjonizmem, seksualizmem powstaje poczucie pustki duchowej, bezsens istnienia. Właśnie wśród nich istnieje największa liczba samobójstw i to w krajach bogatych. Utrata sensu życia występuje często wśród biednych, samotnych, opuszczonych, wykluczonych społecznie, co staje się tragedią naszych czasów, czasów paradoksalnie szczycących się największym poziomem rozwoju cywilizacyjnego. Depresja staje się współczesną chorobą, i to wśród dzieci, młodzieży, ludzi w wieku średnim i starszych. Żadne statystyki nie są w stanie tego wyrazić, bo nie obejmują szerokich implikacji poczucia bezsensu istnienia jednostki w odniesieniu do sensu istnienia innych, narodu, świata, historii. Z poczuciem bezsensu ginie sens wszystkiego, całej rzeczywistości. W związku z tym pojęcie sensu jednostki trzeba widzieć w powiązaniu ze wszystkimi tymi faktoremami, a widzenie ogólnego sensu całej rzeczywistości nie może wykluczać czy lekceważyć osoby ludzkiej” (Rusecki, 2012: s. 190).

Z socjologicznego punktu widzenia należy zauważyć, że w społeczeństwie pluralistycznym każda sprawa może być oceniana z różnych perspektyw. Pluralizacja życia pociągająca za sobą jego relatywizację sprawia, że jednostka często nie wie, jak należy myśleć, jak należy działać, w końcu, kim ona właściwie jest. Pojęcie wyobcowania bardzo dobrze określa rozwijający się stan niepewności. Alienacja jest jakby odwrotną stroną wolności. Nowoczesny człowiek – w porównaniu z tradycyjnym – jest bardziej wolny, ale i bardziej wyalienowany (Berger, 1994: s. 38). Łatwo popada w różnego rodzaju lęki, zwątpienia i poczucie bezsensu życia. „Lęk przed bezsenssem jest lękiem przed utratą racji ostatecznych, przed utratą sensu nadającego wartość wszystkim znaczącym rzeczom. Lęk ten wypływa z utraty duchowego centrum, z niemożności udzielenia odpowiedzi choćby symbolicznej i pośredniej na pytanie o znaczenie egzystencji. Lęk przed pustką powstaje wskutek zagrożenia przez niebyt szczególnych treści życia duchowego. Wiara załamuje się wskutek wydarzeń zewnętrznych albo procesów wewnętrznych: człowiek porzuca twórcze uczestnictwo w sferze kultury, odczuwa frustrację wobec czegoś, co namiętnie afirmował, zrywa z przywiązaniem do jakiegoś przedmiotu, by poświęcić się innemu i jeszcze innemu, gdyż sens każdego z nich ulatnia się i przeobraża w obojętność czy nawet w awersję. Taki człowiek wszystkiego próbuje, a w końcu nic go nie zadowa-

la. Z niepokojem odwraca się od wszelkich konkretnych treści i ostatecznie rezygnuje z nadawania jakiegokolwiek treści swemu życiu” (Góralczyk, 2003: s. 27).

Wielu ludzi współczesnych akceptuje wartości moralne, pragnie żyć w sprawiedliwym i godnym człowieka społeczeństwie, ale równocześnie odczuwa, że rzeczywistość nie odpowiada wyznawanym ideałom, że faktycznie żyje się w zakłamanym świecie, złe „skonstruowanym” pod względem etycznym. Warto podkreślić, że poczucie sensu lub bezsensu u ludzi młodych pozostaje w związku z różnymi cechami życia rodzinnego i życia społecznego w ogóle. W kontekście społeczno-kulturowym pozbawionym pewników, wartości i solidnych punktów odniesienia wielu młodych zmagają się z trudnościami wydającymi się im ponad siły. Nieporozumienia z rodzicami, trudności i niepowodzenia w szkole, brak perspektyw w zawodzie, niewystarczające wsparcie ze strony najbliższego środowiska pozarodzinnego, ogromna spirala wzrastających oczekiwań, które nie zostają spełnione, to wszystko rzuca się cieniem na świat uczuć i samoświadomość ludzi młodych. Osobiste negatywne odczucia rzutują na ocenę całego społeczeństwa.

O ile same frustracje nie są czymś wyjątkowym, to ich rozmiary we współczesnym świecie są czymś nowym. Negatywne uczucia mają wysoką dynamikę, co powoduje, że wielu młodych w obliczu negatywnych i traumatycznych doświadczeń w sposób niemal nieuchronny ucieka w niebezpieczne zachowania i przemoc, w uzależnienie od narkotyków i alkoholu oraz w różne formy nieprzystosowania społecznego. Życie w nieustannym poczuciu bezsensu czy w pustce egzystencjalnej może stanowić rzeczywistą przyczynę zaburzeń psychicznych czy nawet chorób psychicznych. Przeżycie bezsensu zakłada jakieś doświadczenie sensu, a nie odwrotnie. Człowiek, który wypowiada opinie, że wszystko nie ma sensu, musi posiadać jakąś ideę sensownego życia. „Tak” w stosunku do życia, poprzedza „nie”, sens poprzedza bezsens, a nie odwrotnie. Pomimo negatywnych doświadczeń próbujemy wciąż na nowo odkrywać sens i pytać o naszą osobową tożsamość.

Strach przed bezsenssem oraz pytania o sens życia stały się ważnym tematem współczesnego człowieka. Wielu jednak utraciło prawdziwy sens życia i szuka go w namiastkach, w niepojętym konsumizmie, narkotykach, alkoholu lub w erotyzmie. Nie dostrzega się, że warunkiem szczęśliwego i sensownego życia jest respektowanie podstawowych norm moralnych. Jeżeli sens życia określa się jako dążenie do celów i wartości oraz jako poczucie akceptacji własnego życia, to poczucie braku sensu doprowadza często do utraty własnej tożsamości i poczucia bezsensowności (Gład, Sroczyńska, 2009: s. 137).

„Pytanie o perspektywę własnego życia splota się z pytaniem o jego sens. Porażki życiowe, brak spełnienia, zawiedzione nadzieje, nieodwzajemniona miłość prowadzą do zanegowania sensu życia. Życie traci sens, gdy pojawiają się niepowodzenia, brak wiary we własne możliwości, gdy zawodzi zdrowie i doświadcza się fizycznego czy duchowego cierpienia lub utraty bliskiej osoby. Cieleśnych cierpień i psychicznego bólu nie sposób opisać, samemu ich nie zaznawszy. Słowami trudno adekwatnie przekazać subiektywne odczucia i doznania. Można je jedynie antycypować, przykładając, przy próbie zrozumienia drugiego człowieka, własną miarę. Dlatego jest tak trudno sprawiedliwie ocenić i zrozumieć egzystencjalne wybory bliźnich. Otworzyć rozgrywające się w drugim człowieku dramaty, gdy – w obliczu utraty wiary w sens życia – rozpacz popycha do kroku ostatecznego” (Libiszowska-Żółtkowska, 2021: s. 180-181).

Poczucie bezsensu życia wiąże się niekiedy z myślą o samobójstwie. Myślenie o samobójstwie nie zawsze jest wskaźnikiem utraty poczucia sensu życia, ale może prowadzić do ambiwalentnej postawy życiowej lub być jej wyrazem, w konsekwencji może prowadzić do tendencji samobójczych. Myśli samobójcze są częścią kontinuum rozwijającej się akcji, która prowadzi do zachowań suicydalnych. „Sytuacja kryzysowa niesie ze sobą co najmniej niechęć do życia albo myśli samobójcze. Towarzyszą temu myśli o własnej śmierci, jako coś pożądanego, przelotnie może pojawiać się chęć <nie – życia>, zapomnienia o kłopotach, ucieczki od trudności i bólu. Nie ma natomiast żadnej akcji ani planowania, aby te myśli czy fantazjowania doprowadzić do końca. Jeżeli nastąpi następny etap, czyli tendencje samobójcze, zagrożenie życia wzrasta” (Płużek, 1991: s. 132; Kawula, 2003: s. 117-132).

Utrata sensu życia grozi wszystkim, bez względu na wiek, pochodzenie społeczne, miejsce zamieszkania czy pozycję w społeczeństwie. Ludzie tracący poczucie sensu życia popadają niejednokrotnie w samoizolację, która blokuje właściwe spotkania i relacje międzyludzkie. „Groźba bezsensowności własnego życia jest zwykle oddalana za sprawą zaangażowania w rutynowe czynności, które, w powiązaniu z podstawowym zaufaniem, pozwalają zachować poczucie bezpieczeństwa ontologicznego. Potencjalnie niepokojące pytania egzystencjalne rozmywają się wśród kontrolowanych codziennych czynności wykonywanych w ramach systemów samozwrotnych” (Giddens, 2001: s. 275).

Kryzysy polityczne, społeczne, ekonomiczne i moralne odbijają się poważnie w życiu wielu ludzi współczesnych, powodują pogłębione poczucie osamotnienia i beznadziejności. Pogarszająca się kondycja moralna społeczeństwa, ambiwalentna i nieprzejrzysta, sprawia, że człowiek współczesny czuje się często bezradny i zagubiony. Wielu opuszcza swoje grupy przynależności, które dawały im ochronę, uznanie i rozumienie świata, czyli sens (Delsol, 2018: s. 290-291). W skrajnych przypadkach ludzie przeżywają niepokój, poczucie izolacji i odręcenia, sięgają po irracjonalne działania. Zablockowanie aspiracji życiowych sprawia, że część młodych ludzi nie potrafi rozsądnie myśleć o swojej najbliższej przyszłości.

Przeżycie bezsensu zakłada jakieś doświadczenie sensu, a nie odwrotnie. Człowiek, który wypowiada opinię, że wszystko nie ma sensu, musi posiadać jakąś ideę sensownego życia. „Tak” w stosunku do życia poprzedza „nie”, sens poprzedza bezsens. Nowe sytuacje życiowe związane z kontekstem społecznym mogą wydobywać ukryte dotąd rozumienie sensu życia, tworząc nowe jego kształty lub też modyfikować dawne jego wymiary. Sens życia z punktu widzenia socjologicznego ma swoją dymensję społeczną.

SENS I BEZSENS ŻYCIA W ŚWIADOMOŚCI MŁODZIEŻY POLSKIEJ

W czasach współczesnych pytanie o sens przesunęło się na człowieka jako takiego. Człowiek stał się punktem odniesienia rzeczywistości. Problem sensu życia wyraża się w pytaniu o sens bytu człowieka. Człowiek odkrywa coraz bardziej głębokości swojej duszy oraz osobowości (przesłanka antropologiczno-personalna). Niekiedy orientacja na

człowieka przyjmuje wymiary historyczne. Podkreśla się, że sens indywidualny, a także zbiorowy jest osiągalny w toku historii (orientacja historyczno–kulturowa). Rzeczywistość społeczna jest otwartym procesem, stąd pytanie o sens życia jest ciągle stawiane w rozmaity sposób, coraz częściej w powiązaniu z przyszłością. Wynika z tego, że sens życia ma także aspekty historyczne i społeczne.

Skoro każdy człowiek jest niepowtarzalną wartością, to jego decyzje dotyczące sensu i celu życia nabierają szczególnej wagi. Mówiąc o sensie życia, mamy na myśli nie zwykłą celowość działań (osiąganie założonych celów), lecz znaczenie, ważność życia jako czegoś godnego akceptacji. Pytanie o sens całego życia zakłada przekonanie, że życie taki sens powinno mieć i że jest on do osiągnięcia poprzez dążenie ku wartościom. Sens całościowy (globalny), jako bilansująca i aprobująca decyzja w odniesieniu do całego życia, jest czymś więcej niż zwykłą sumą sensów jednostkowych (częściowych). Jest jakimś aktem nadziei człowieka i jego wiary w życie ujęte w ramach całościowego horyzontu doświadczenia egzystencjalnego, refleksji nad własnym „ja” i poszukiwania własnej tożsamości.

Dynamiczne rozumienie sensu życia odkrywa przed człowiekiem ogromne możliwości rozwojowe. Ważną rzeczą jest to, aby afirmować życie mimo jego niedostatków oraz przyczynić się do tego, by było ono bardziej wartościowe. Życie refleksyjnie znaczy poszukiwać sensu i znaczenia życia w jego kształtach rzeczywistych. To także dla wielu oznacza zwrócenie się do Boga w poszukiwaniu własnej tożsamości, własnego systemu wartości oraz swojego miejsca w świecie. Religia daje ludzkiemu życiu głębszy wymiar, ujmuje całościowo doświadczenie człowieka, daje znaczne możliwości wyboru dobra w zależności od potrzeb i charakteru jednostki, jest sposobem poszukiwania sensu życia, wprowadzającym nowe kategorie porządkujące.

Postawy młodzieży i ludzi dorosłych wobec sensu życia jako całości, a także wobec egzystencji ludzkiej w jej różnych przejawach i wymiarach, stanowią ważny przedmiot badań psychologicznych i socjologicznych. Chodzi tu o subiektywny obraz własnego życia w świadomości badanych, będący sumą doświadczeń życiowych: pozytywnych i negatywnych, wewnętrznych i zewnętrznych, subiektywnych i obiektywnych. W dalszych rozważaniach prezentujemy wyniki wybranych badań socjologicznych nad sensem i bezsensem życia w świadomości młodzieży polskiej w XXI wieku (Nycz, 2010: s. 11-69).

Na początku XXI wieku w badaniach socjologicznych lubelskiej młodzieży akademickiej skonstatowano także bardzo wysoki poziom zadowolenia z życia i poczucia jego sensu. W gronie studentów i studentek I i V roku Politechniki Lubelskiej na kierunku edukacja informatyczno-techniczna 4,76% ankietowanych akceptowało twierdzenie, że życie jest bezsensowne, 14,28% nie dostrzegało w życiu zbyt wiele sensu, ale życie dawało im zadowolenie, 16,07% było zdania, że życie jest sensowne, ale zadowolenia nie daje, 64,88% – że życie jest sensowne i daje zadowolenie. Prawie dwie trzecie ankietowanych deklarowało pogląd, że ich życie ma sens i przynosi im poczucie zadowolenia (studenci I roku – 61,80%, studenci V roku – 68,35%). (Jabłczyńska, Walczyna, 2010: s. 48; Skoczylas, 2011: s. 301-305).

W grupie młodzieży maturalnej z pięciu miast (Szprotawa, Kraśnik, Dęblin, Puławy, Gdańsk) nieco więcej niż połowa ankietowanych prezentowała postawy aprobujące życie od strony sensu i zadowolenia (optymistyczny stosunek do życia), oceniała swoje życie jako

celowe i sensowne, a także dające zadowolenia (51,1%). W stosunkowo znaczna była zbiorowość tych młodych, którzy uważali życie za mało sensowne, ale mimo to dające zadowolenie (20,5%). To umiarkowanie optymistyczne stanowisko oscylowało między całkowitym oczarowaniem życia i całkowitą negacją wartości życia. Być może ich cele życiowe nie były wyraźnie uświadamiane i nie przynosiły ze sobą dostrzegalnych powodów do znalezienia sensu życia, mimo to byli ogólnie z niego zadowoleni. Nieco mniejszą zbiorowość tworzyli ci, którzy uważali życie za sensowne, ale nie dające im zadowolenia (18,3%). Pomimo więc zasadniczej afirmacji życia odczuwali oni kłopoty i trudności w zetknięciu się z twardymi realiami życia. Były to prawdopodobnie osoby, które aprobeowały swoje dotychczasowe życie, dostrzegały w nim wiele cennych wartości, ale niekiedy trudno osiągalnych lub w ogóle niemożliwych do osiągnięcia. Z tej racji powstawały różnorodne rozczarowania, niezadowolenie i pesymizm. Zaznaczyła się wreszcie niewielka grupa, ale wyraźnie uchwytana, młodzieży o całkowicie pesymistycznym nastawieniu do życia, która ani nie dostrzegała sensu w swoim życiu, ani nie dawało jej ono zadowolenia (7,3%) (Mariański, 2011: s. 126-129).

W 1994 roku 5,8% maturzystów puławskich wyraziło pogląd, że życie jest bezsensowne i można w nie zwątpić, 24,0% nie dostrzegało w życiu zbyt wiele sensu, ale czerpało zadowolenie z życia, 19,8% uważało, że życie jest sensowne, ale nie daje tym osobom zadowolenia, 47,5% było zdania, że życie jest sensowne i daje mi zadowolenie, 2,9% nie udzieliło odpowiedzi; w 2016 roku – 6,6%, 22,0%, 25,5%, 43,4%, 2,4%. W latach 1994–2016 zmniejszył się wskaźnik uznających swoje życie za sensowne i dające zadowolenie o 4,1 punktu procentowego (Mariański, 2019: s. 358-359). Badani w 2021 roku maturzyści puławscy udzieli następujących odpowiedzi na pytanie o sens i bezsens życia: życie jest bezsensowne i można w nie zwątpić – 12,1%; nie dostrzegam w życiu zbyt wiele sensu, ale życie daje mi zadowolenie – 21,7%; życie jest sensowne, ale zadowolenia mi nie daje – 24,2%; życie jest sensowne i daje mi zadowolenie – 37,0%; nieudzielający odpowiedzi – 5,0%. W latach 2016-2021 wskaźnik uznających własne życie za sensowne i dające zadowolenie zmniejszył się od 43,4% do 37,0% (różnica 6,4 punktów procentowych).

Wśród maturzystów puławskich w 2021 roku kobiety rzadziej niż mężczyźni deklarowały, że życie ma dla nich sens i daje im zadowolenie (34,3% wobec 38,7%); młodzież z liceów ogólnokształcących rzadziej niż ta z techników (31,6% wobec 42,1%); młodzież mieszkająca na wsi (41,2%) częściej niż mieszkająca w miastach do 20 tys. mieszkańców (25,0%) i mieszkająca w Puławach (34,4%); osoby deklarujące się jako głęboko wierzące lub wierzące (51,6%) częściej niż niezdecydowane w sprawach wiary (29,3%), obojętne religijnie (20,0%) i niewierzące (21,7%); osoby regularnie uczęszczające na lekcje religii w szkole (45,0%) częściej niż nieregularnie uczęszczające (27,8%) i w ogóle nieuczęszczające (30,3%). Poczucie sensu życia i zadowolenie z życia częściej odczuwali mężczyźni, młodzież z techników, mieszkająca na wsi, deklarująca się jako wierząca oraz regularnie biorąca udział w lekcjach religii w szkole (badania własne).

W 2005 roku (próba ogólnopolska) 7,8% ankietowanej polskiej młodzieży deklaroowało, że życie jest bezsensowne i można w nie zwątpić, 15,1% odpowiadało, że nie dostrzegają w życiu zbyt wiele sensu, ale życie daje im zadowolenie, 12,3% – że życie jest sensowne, ale zadowolenia im nie daje; 53,0% – że życie jest sensowne i daje

im zadowolenie; 11,1% udzieliło odpowiedzi „trudno powiedzieć”, a 0,6% nie udzieliło odpowiedzi. W 2017 roku odpowiednie dane kształtowały się następująco: 6,9%, 16,6%, 11,1%, 52,3%, 11,7%, 1,4%. W latach 2005–2017 nie nastąpiły zmiany w deklaracjach młodzieży na temat poczucia sensu życia i zadowolenia z życia. Tylko blisko co dziesiąty badany młody Polak deklarował, że życie jest bezsensowne i można w nie zwątpić. W całej zbiorowości młodzieży szkolnej nieco więcej niż połowa badanych prezentowała postawy aprobujące życie pod względem jego sensu i zadowolenia z niego (optymistyczny stosunek do życia), oceniała życie jako celowe i sensowne, a także dające zadowolenie, dostrzegała wyraźnie swoje cele i dążenia, a także – być może – z nadzieją patrzyła w nadchodzącą przyszłość.

Pogląd, że życie jest sensowne i daje zadowolenie, nieco częściej prezentowali mężczyźni niż kobiety (odpowiednio 55,7% i 49,9%); młodzież z liceów ogólnokształcących (53,9%) nieco częściej niż młodzież z techników (50,5%) i zasadniczych szkół zawodowych (50,5%); młodzież mieszkająca na wsi (54,8%) nieco częściej niż młodzież mieszkająca w miastach do 50 tys. mieszkańców (50,4%), w miastach od 50 tys. do 100 tys. mieszkańców (49,2%), w miastach od 100 tys. do 250 tys. mieszkańców (52,9%), w miastach od 250 tys. do 500 tys. mieszkańców (48,6%) i w miastach powyżej 500 tys. mieszkańców (53,4%).

W zbiorowości młodzieży szkolnej badani określający siebie jako osoby głęboko wierzące deklarowali pogląd, że życie jest sensowne i daje zadowolenie (61,3%), częściej niż wierzący (58,8%), niezdecydowani w sprawach wiary (45,5%), obojętni religijnie (44,6%) i niewierzący (39,8%); praktykujący w każdą niedzielę (61,0%) częściej niż praktykujący w prawie każdą niedzielę (50,3%), jeden lub dwa razy w miesiącu (54,0%), tylko w wielkie święta (57,7%), tylko z okazji ślubu lub pogrzebu (48,8%) i niepraktykujący (35,0%). Cechy demograficzne, społeczne i religijne nie różnicowały wyraźnie poglądów młodzieży szkolnej na życie (poczucia sensu życia i zadowolenia z niego). Znaczące różnice uwidoczniły się jedynie między głęboko wierzącymi i niewierzącymi (różnica 21,5 punktów procentowych) oraz między regularnie praktykującymi i niepraktykującymi (różnica 26 punktów procentowych) (Mariański, 2018: s. 83–84).

W badaniu ogólnopolskim z 2017 roku 3,3% badanej młodzieży akademickiej twierdziło, że życie jest bezsensowne i można w nie zwątpić; 11,2% – że nie dostrzegało w życiu zbyt wiele sensu, ale życie daje zadowolenie; 10,1% – że życie jest sensowne, ale nie daje zadowolenia; 64,2% – że życie jest sensowne i daje zadowolenie; 9,3% odpowiedziało, że trudno powiedzieć; 1,9% nie udzieliło odpowiedzi (w 2005 roku – odpowiednio – 3,9%, 10,4%, 9,3%, 65,4%, 10,4%, 0,6%). Część studentów nie dostrzegała związku między sensem życia i zadowoleniem z życia, trudno jednak mówić o wysokiej jakości życia bez zadowolenia z tego życia. Prawie dwie trzecie ankietowanych łączyło sens życia z zadowoleniem z życia, częściej głęboko wierzący (78,5%) i wierzący (69,9%) niż niezdecydowani, ale przywiązani do tradycji religijnej (55,9%), obojętni w sprawach wiary (52,6%) i niewierzący (56,8%) (Kasperek, 2018: 57).

Ogólnie można by stwierdzić, że ponad połowa badanej młodzieży prezentowała postawy aprobujące życie pod względem zadowolenia z niego i poczucia jego sensu: 51,1% młodzieży maturalnej z pięciu miast, 43,4% puławskiej młodzieży w 2016 roku

i 37,0% – w 2021 roku, 52,3% młodzieży szkolnej w skali ogólnopolskiej, 64,88% lubelskich studentów, 64,2% polskich studentów. Interesująca jest kategoria ludzi młodych uznających życie za sensowne, ale niedające zadowolenia. Prawdopodobnie są to osoby aprobujące swoje dotychczasowe życie, dostrzegające w nim cenne wartości, choć czasami trudno osiągalne lub takie, których osiągnięcie nie jest możliwe. Odczucia te powodują rozczarowanie, zwątpienie i umiarkowany pesymizm. Co piąty respondent jest zadowolony z życia, mimo że uważa je za mało sensowne. To umiarkowanie pesymistyczne stanowisko oscyluje między całkowitym oczarowaniem życiem i jego całkowitą negacją. Istnieje wreszcie niewielka, ale łatwo dająca się wyodrębnić grupa młodzieży o całkowicie pesymistycznym nastawieniu do życia. Młodzież ta ma jednak świadomość występowania w jej życiu oraz w życiu innych ludzi, a nawet całego społeczeństwa i świata wielu czynników, które w różnym stopniu rodzą wątpliwości co do przekonania, że życie ma sens.

Młodzież przeżywa różne kryzysy tożsamości, w tym także kryzysy tożsamości religijnej i moralnej. Wartości religijne i moralne stają się kwestią wyboru i wykazują się brakiem stabilizacji w czasie i swoistą ambiwalencją. Jest to „cena”, jaką płacą jednostki w warunkach radykalnych zmian społecznych. Nowoczesne społeczeństwa zindywidualizowane i spluralizowane charakteryzują się różnorodnością celów życiowych, akceptowanych norm, światopoglądów i stylów życia. Brakuje konsensu w odniesieniu do wspólnie uznawanych wartości i ich hierarchii.

Część młodzieży wykazuje symptomy zachwiania poczucia sensu życia, co wskazywałoby, że w ich życiu nie mieszczą się funkcjonalnie pomocne wartości. Pesymizm oraz brak wiary we własne siły i możliwości prawdopodobnie wzrasta, gdy chodzi o realizację uznawanych wartości w życiu społecznym, gospodarczym i politycznym, czyli poza granicami życia indywidualnego i rodzinnego. Nie potwierdziło się jednak potoczne przekonanie o daleko idącym procesie rozpadu pozytywnych postaw wobec sensu życia, o szerzącej się beznadziejności i pesymizmie życiowym. Poczucie bezsensu życia zaznacza się tylko w pewnych kręgach młodego pokolenia. Ci młodzi ludzie ani nie dostrzegają sensu w życiu, ani nie widzą możliwości nadania tego sensu swojemu życiu. Znacznie częstsze są natomiast odczucia niezadowolenia. Część młodzieży wchodzi dorosłe życie z pesymistycznymi ocenami przyszłości kraju, bez widocznych perspektyw na poprawę sytuacji społeczno-zawodowej i materialnej. Powoduje to utrwalanie się orientacji na teraźniejszość („prezentyzm”), a także poczucie niemożności realizacji wielu pragnień i potrzeb, łącznie z aktywnym kształtowaniem swojego losu i przyszłości społeczeństwa.

Znacznie więcej jest natomiast młodych ludzi, którzy pod wpływem konkretnych przyczyn lub warunków życiowych przeżyli kiedyś lub przeżywają momenty rozczarowania i załamania. Były to jednak stany przejściowe, sytuacyjne, przemijające wraz z ustaniem działania określonych przyczyn. Jeżeli nawet – jak chcą niektórzy socjologowie – jesteśmy do pewnego stopnia społeczeństwem sfrustrowanym, to z pewnością nie jesteśmy społeczeństwem bez systemów sensotwórczych. Mało jest młodych ludzi w Polsce, którzy rezygnują w sposób trwały z prób rozwiązywania zaistniałych konfliktów, dylematów życiowych i niepokojów egzystencjalnych, którzy poddają się pesymistycznej lub nihilistycznej negacji życia. Problematyka sensu życia stanowi ważny wymiar doświadczenia życiowego młodzieży polskiej.

Indywidualny etos egzystencjalny w wymiarze wartości nadających sens życiu nie wydaje się dotknięty w znacznym stopniu procesami frustracji, sceptycyzmu i beznadziejności. Poczucie sensu ukształtowane w ramach wewnętrznego życia poszczególnych jednostek współistnieje niejednokrotnie z poczuciem bezsensu wytwarzanym w wymiarze życia społecznego, znajdującym swój wyraz w zakwestionowaniu celowości dotychczasowych sposobów działania, a nawet sposobów istnienia jednostek w społeczeństwie (Marody, 1991: s. 221). Jeżeli nawet rzeczywistość społeczna w naszym kraju jest doświadczana przez wielu jako absurdalna, sprzeczna ze zdrowym rozsądkiem, to przecież ów bezsens społeczny nie musi oznaczać poczucia bezsensu na płaszczyźnie życia jednostkowego, chociaż może do niego stopniowo prowadzić. Na płaszczyźnie społecznej pytanie o sens jest raczej pytaniem o sens tego konkretnego sposobu życia, którego kształt został ludziom narzucony przez specyficzne rozwiązania instytucjonalne systemu.

UWAGI KOŃCOWE

We współczesnych społeczeństwach pluralistycznych brak jest wiarygodnych pomocy i wskazówek orientacyjnych. Cała rzeczywistość staje się problematyczna i chaotyczna, brakuje bowiem uniwersalnego kodu organizującego życie indywidualne i społeczne. „Młodzi ludzie, zwłaszcza w krajach zachodnich, żyją w społeczeństwach nadobfitości. Są ciągle bombardowani nowymi propozycjami i możliwościami, tak w zakresie dóbr materialnych jak i duchowych. Obfitość propozycji jest tak duża, iż ludzie zaczynają cierpieć na brak decyzji. Nie mogą dokonać wyboru. Zaczynają się męczyć, a nierzadko załamywać lub dokonywać wyborów bezsensu. Człowiekowi grozi dzisiaj pod wpływem ciągle zmieniających się wrażeń totalny bezwład. Ludzie przestają rozróżniać między tym, co istotne i co nie istotne, co ma i co nie ma sensu” (Pałyga 1981: 116-117).

Także w szybko zmieniającym się społeczeństwie polskim młodzi ludzie mogą poczuć się zagubieni, jeżeli zabraknie im solidnych i przekonujących punktów odniesienia, mogą utracić poczucie sensu życia. Upowszechnione w społeczeństwie polskim postawy „zagubienia” i „przegrania”, odnoszące się do tych, którzy nie radzą sobie w nowych warunkach systemowych i nie potrafią przystosować się do nowego ładu instytucjonalnego, tylko częściowo – jak można przypuszczać, rzutują na indywidualne postawy wobec sensu życia. Młodzież ucząca się w szkołach średnich – być może – w mniejszym stopniu niż ludzie dorośli odczuwa społeczne skutki transformacji politycznej, społecznej i gospodarczej (Mariański, 1999: s. 87-89).

Zreferowane wyniki badań socjologicznych nie dają wprawdzie całościowego obrazu postaw młodzieży wobec sensu życia, ale wskazują na kilka istotnych aspektów o ich pozytywnym ugruntowaniu u większości badanych osób. Deklarowane poczucie bezsensowności, oznaczające deficyt sensu życia, obejmuje tylko bardzo cienką warstwę społeczną, zamykającą się w granicach kilku procent (najwyżej 10%). Są to prawdopodobnie jednostki, dla których wszelkie systemy wartości są puste i nic z nich nie wynika

dla życia, lub ci, którzy nie potrafili się odnaleźć, chociaż tęsknią za pełnym i dojrzałym życiem ludzkim. Nie można wykluczyć, że niekiedy deklaracja „życie nie ma sensu” jest podyktowana swoistą modą lub przekorą (przyjęte jest mówienie „życie jest nonsensem”). Około połowa młodzieży polskiej deklaruje sens i zadowolenie z życia.

W świetle zaprezentowanych danych empirycznych można by określić świadomość egzystencjalną wielu młodych ludzi jako dość ambiwalentną, wahającą się między sensem i bezsensem życia. Tylko mniej więcej połowa młodzieży polskiej deklaruje, że życie ma sens i daje zadowolenie. Pytania o sens naszego istnienia, wszystkich naszych starań i wysiłków, wzlotów i upadków, sukcesów i porażek, radości i smutków, przyjemności i cierpienia prowadzą wielu ludzi, również współczesnych, do pytań o ostateczny sens naszej egzystencji, także ten związany z wiarą/ z religią (Sztompka, 2021: s. 468).

Świadomość aksjologiczna Polaków pozostaje pod wpływem wielu przeciwstawnych sił, z jednej strony doktryny moralnej Kościoła katolickiego i innych wyznań chrześcijańskich, z drugiej strony zaś silnych prądów liberalnych; lokalnej kultury religijnej z jednej strony i zmian o charakterze globalnym z drugiej. Tworzy się swoiste napięcie i ewentualne konflikty, w każdym razie różnego rodzaju dysonanse poznawcze. W konsekwencji tworzą się sytuacje sprzyjające powstawaniu trudnych do rozwiązania dylematów moralnych, zarówno na poziomie wartości codziennych, wartości niosących sens życiu i wartości jako celów ostatecznych. W wieku młodzieńczym życie jawi się w całym swym bogactwie i w pełni możliwości, pobudzając do poszukiwania wyższych celów, które nadają życiu sens. Tego rodzaju poszukiwania nie zawsze kończą się sukcesem. Decydującym momentem jest tu znalezienie wartości legitymizujących świadomość sensu życia.

Socjologowie koncentrują się na badaniu społeczno-kulturowych uwarunkowań sensu życia w jego aspektach świadomościowych i behawioralnych. Dostarczają wielu diagnoz dotyczących zmian wartości, także tych związanych z sensem życia, niekiedy zaniku wartości i kształtowania się bezsensu życia. Pojawia się jednak pytanie, co zrobić ze skutkami analizowanych zjawisk i procesów, czy socjologowie nie powinni – chociażby w ograniczonym zakresie – formułować jakichś elementów terapii. Aksjologiczna wstrzeźliwość badaczy może pociągać za sobą pewne rozczarowanie czytelników opracowaniami opartymi na badaniach empirycznych. Czytelnicy mają bowiem prawo oczekiwać wskazówek wynikających z analizy negatywnych przejawów życia społecznego. Sama diagnoza nie wystarcza. Socjologia, a zwłaszcza socjologia życia moralnego, mogłaby pomóc w zrozumieniu tajemnicy natury ludzkiej i kondycji społeczeństwa, także w kwestiach fundamentalnych związanych z sensem życia. To pole współpracy socjologii i pedagogiki.

BIBLIOGRAFIA

1. Acquaviva S. S. (1984), Rozdźwięk pomiędzy teorią religii niewidzialnej a jej weryfikacją, w: Socjologia religii. Wybór tekstów, red. F. Adamski, Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy, Kraków, s. 344-352.
2. Bauman Z. (2009), Konsumowanie życia, tł. M. Wyrwas-Wiśniewska, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.

3. Berger P. L. (1990), *Modernizacja jako uniwersalizacja herezji*, tł. B. Mikołajewska, w: *Religia a życie codzienne*, cz. I., red. H. Grzymała-Moszczyńska, Instytut Religioznawstwa Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków, s. 13-46.
4. Berger P. L. (1994), *Pluralistische Angebote: Kirche auf dem Markt?*, w: *Leben im Angebot. Das Angebot des Lebens. Protestantische Orientierung in der modernen Welt*. Synode der Evangelischen Kirche in Deutschland, hrsg. vom Kirchenamt der EKD im Auftrag des Rates der EKD, Gütersloh, s. 33-48.
5. Berger P. L., Berger B., Kellner H. (1989), *Bezdomny umysł*, w: *Zjawisko wspólnoty (wybór tekstów)*, red. B. Mikołajewska, Instytut Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji UW, Warszawa, s. 454-525.
6. Bocheński J. (1992), *Podręcznik mądrości tego świata*, Wydawnictwo PHILED, Kraków.
7. Delsol Ch. (2018), *Kamienie węgielne. Na czym nam zależy?*, tł. M. Kowalska, Wydawnictwo Znak, Kraków.
8. Dubach A. (1993), *Nachwort: „Es bewegt sich alles. Stillstand gibt es nicht”*, w: *Jede(r) ein Sonderfall? Religion in der Schweiz*, hrsg. von A. Dubach, R. J. Campiche, NZN Buchverlag Zürich / Friedrich Reinhardt Verlag Basel, Zürich-Basel, s. 295-313.
9. Frankl V. E. (1978), *Nieuświadomiony Bóg*, tł. B. Chwedeńczuk, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa.
10. Giddens A. (2001), *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, tł. A. Szulżycka, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
11. Głaz S. (1998), *Sens życia*, Wydawnictwo WAM, Kraków.
12. Głaz S., Sroczynska E. (2009), *Antropologiczny wymiar cierpienia i sensu ludzkiego życia w rozumieniu Victora Emila Frankla*, w: *Życie etyczne – życie etyką. Prace dedykowane Ks. Prof. Tadeuszowi Ślipko SJ z okazji 90-lecia urodzin*, red. R. Janusz, Wydawnictwo WAM, Kraków, s. 131-151.
13. Góralczyk P. (2003), *Sens życia, sens śmierci. W pełni osobowe spotkanie z Chrystusem, APOSTOLICUM*. Wydawnictwo Księży Pallotynów Prowincji Chrystusa Króla, Ząbki.
14. Jabłczyńska G., Walczyna A. (2010), *Sens życia w świadomości młodzieży akademickiej*, w: *Człowiek wobec uniwersum. Księga jubileuszowa z okazji 75. rocznicy urodzin Pana Profesora Mariana Filipiaka*, red. A. Biała i in., Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin, s. 41-50.
15. Jędrzejko M. (2013), *Młodzież w zaburzonym świecie (etiologia i konsekwencje zjawiska – ujęcie socjopedagogiczne)*, Wydawcy: Studio Poligraficzne Edytorka i Mazowieckie Centrum Profilaktyki Uzależnień, Warszawa-Dąbrowa Górnicza 2013.
16. Jędrzejko M., Świerszcz K., Bożejewicz W. (2014), *Człowiek w ponowoczesności – postęp czy zagrożenie?*, w: *Młode pokolenie w zderzeniu cywilizacyjnym. Studia – badania – praktyka*, Wydawnictwo Edukacyjne „AKAPIT”, Toruń, s. 27-45.
17. Kasperk A. (2018), *Poczucie sensu w życiu młodzieży akademickiej. Porównanie wyników badań z lat 1988–1998–2005 i 2017*, w: *Między konstrukcją a dekonstrukcją uniwersum znaczeń. Badanie religijności młodzieży akademickiej w latach 1988–1998–2005–2017*, red. S. H. Zaręba, M. Zarzecki, Warszawskie Wydawnictwo Socjologiczne, Warszawa, s. 51–68.
18. Kawula S. (2003), *Po co przyspieszanie śmierci? Młodzież polska wobec fenomenu samobójstwa*, w: *Śmierć i wiara w życie pośmiertne w świetle nauk przyrodniczych i humanistycznych*, red. M. Machinek, Wyższe Seminarium Duchowne Metropolii Warmińskiej „Hosianum”, Olsztyn, s. 117-132.
19. Kołodziejczyk K. (1990), *Sens życia*, w: *Słownik etyczny*, red. S. Jedynek, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin, s. 222-223.
20. Kowalczyk S. (1979), *Podstawy światopoglądu chrześcijańskiego*, Wydawnictwo Ośrodka Dokumentacji i Studiów Społecznych, Warszawa.
21. Krech V. (2008), *Georg Simmel: religia u progu*, w: *Filozofia religii od Schleiermachera do Eco*, red. V. Drehsen, W. Gräb, B. Weyel, tł. L. Łysień, Wydawnictwo WAM, Kraków, s. 47-56.
22. Libiszowska-Żółtkowska M. (2020), *Sens życia determinowany przekonaniami religijnymi*, w: *W poszukiwaniu dobra w perspektywie jednostkowej i społecznej. Księga jubileuszowa z okazji 80-lecia urodzin Profesor Krystyny Ostrowskiej*, red. T. Przesławski, Wydawnictwo Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa, s. 159-175.
23. Libiszowska-Żółtkowska M. (2021), *Homo religiosus. Szkice z socjologii religii*, Zakład Wydawniczy NOMOS, Kraków.
24. Lipovetsky G. (2008), *Postępująca zmiana istoty tego, co społeczne*, w: *Socjologia codzienności*, red. P. Sztompka, M. Bogunia-Borowska, Wydawnictwo Znak, Kraków, s. 393-410.
25. Mariański J. (1999), *„Fides et ratio” a nauki społeczne*, w: *Wiara i rozum. Refleksje nad encykliką Jana Pawła II Fides et ratio*, red. G. Witaszek, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin, s. 77-112.

26. Mariański J. (2011), Postawy maturzystów wobec sensu życia (1994-2009), „Przegląd Religioznawczy”, nr 2, s. 115-135.
27. Mariański J. (2018), Kondycja religijna i moralna młodzieży szkół średnich w latach 1988-1998-2005-2017 (Raport z ogólnopolskich badań socjologicznych), Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń.
28. Mariański J. (2019), Maturzyści puławscy w latach 1994-2016. Szkic do portretu młodych Polaków, Warszawskie Wydawnictwo Socjologiczne, Warszawa.
29. Mariański J. (2021), Wartości życia codziennego a sens życia – zmienne relacje, „Zeszyty Naukowe KUL”, nr 1-2, s. 163-187.
30. Mariański J. (2022), Wartości moralne w świadomości maturzystów puławskich. Raport z badań socjologicznych zrealizowanych w latach 1994-2021, Wydawca: Wyższa Szkoła Nauk Społecznych z siedzibą w Lublinie, Lublin.
31. Marody M. (1991), Jednostka w systemie realnego socjalizmu, w: Co nam zostało z tych lat... Społeczeństwo polskie u progu zmiany systemowej, red. M. Marody, „Aneks”, Londyn, s. 220-252.
32. Michałowska E. (2020), Sens życia w późnej dorosłości, w: W poszukiwaniu dobra w perspektywie jednostkowej i społecznej. Księga jubileuszowa z okazji 80-lecia urodzin Profesor Krystyny Ostrowskiej, red. T. Przesławski, Wydawnictwo Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa, s. 75-84.
33. Nycz E. (2010), Raciborski gimnazjalista` 2010. Fragment fotografii zbiorowej (pomiędzy dziedzictwem przodków a „fabrykowaniem” siebie), w: Racibórz. Dorastanie w przestrzeni miasta na początku XXI wieku, red. L. Nowacka, E. Nycz, Wydawnictwo i Agencja Informacyjna WAW Grzegorz Wawoczny, Racibórz, s. 11-69.
34. Pałyga J. (1981), Wiara a sens życia, „Communio. Międzynarodowy Przegląd Teologiczny”, nr 4, s. 105-123.
35. Płoszczyniec A. (2017), Czy sens życia jest tym samym co cel życia? Rozważania aksjologiczne, „Analiza i Egzystencja”, nr 37, s. 43-60.
36. Płużek Z. (1991), Psychologia pastoralna, Instytut Teologiczny Księży Misjonarzy, Kraków.
37. Rusecki M. (2012), Sens chrześcijaństwa a pluralizm religijny. Zarys problematyki, w: Między sensem a bezsensem ludzkiej egzystencji. Teologiczna odpowiedź na fundamentalne pytania współczesnego człowieka. VIII Kongres Teologów Polskich Poznań 13-16 września 2010, Redakcja Wydawnictw UAM – Wydział Teologiczny, Poznań, s. 189-197.
38. Skoczylas K. (2011), Wartości młodych katolików regionu konińskiego. Studium katechetyczno-pastoralne na przykładzie wybranych szkół ponadpodstawowych regionu konińskiego, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń.
39. Stepulak M. Z. (2016), Sens życia, w: Encyklopedia aksjologii pedagogicznej, red. K. Chałas, A. Maj, POLWEN Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne, Radom, s. 1051-1057.
40. Sztompka P. (2020), Słownik socjologiczny. 1000 pojęć, Znak Horyzont, Kraków.
41. Sztompka P. (2021), Socjologia. Wykłady o społeczeństwie, Znak Horyzont, Kraków.
42. Szymczyk J. (2020), Socjologiczne rozumienie wartości w aspekcie relacjonistycznym, „Zeszyty Naukowe KUL”, nr 1, s. 5-22.
43. Therborn G. (1998), Drogi nowoczesnej Europy. Społeczeństwa europejskie w latach 1945-2000, tł. Z. Pucek, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa-Wrocław.
44. Wysocka E. (2014), Diagnoza środowiska rodzinnego w kontekście przemian rodziny współczesnej, w: Rodzina współczesna. Portret interdyscyplinarny, red. G. Szabelska, G. Tarasenko, Wydawnictwo Kujawsko-Pomorskiej Szkoły Wyższej w Bydgoszczy, Bydgoszcz, s. 43-64.
45. Zduniak A. (2017), Duchowość w niemieckiej i szwajcarskiej socjologii religii – koncepcje teoretyczne i perspektywy badawcze, w: Religia w dialogu kultur. V Międzynarodowy Kongres Religioznawczy Toruń 14-16 września 2017, t. II, red. M. Szulakiewicz, Ł. Dominiak, Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Toruń, s. 221-233.
46. Ziółkowski A. (2003), Pluralizm, w: Encyklopedia nauczania społecznego Jana Pawła II, red. A. Zwoiliński, POLWEN Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne, Radom, s. 356-361.